Numer dzisiejszy składa się z 8 stron

Łódź
CENA NUMERU 20 gr.
Cena prenumeraty w Łodzi
Mjes. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
O dnosz. do domu 30 gr
Z dostawą poczt. 6 z
P oza Łodzią egz. 27 gr
Należność pocztowa opłacona ryczałtem

Redakcja i Administ. w Łodzi
Al. Kościuszki 41
TELEFON 100-28
Konto P K O 60594
Red. przyjmuje od 5 —
Art. listów anonimowych nie umieszcza się

1932 r.

PRĄD

Piątek 21-go października № 281

„MORALNE ROZBROJENIE NIEMIEC"

BERLIN, 20.10

Na zasadzie rozporządzenia min. oświaty wprowadzą się we wszystkich szkołach powszechnych i średnich obowiązkowe wykłady o politycznych i gospodarczych skutkach „narzuconego" Niemcom traktatu wersalskiego.

W ostatnim kwartale roku szkolnego, głównie w okresie Wielkiejnocy i Zielonych Świąt odbywać się mają we wszystkich klasach wykłady o „krzywdzie", wyrządzonej Niemcom w Wersalu o ziemiach „niemieckich odstąpionych na zasadzie traktatu wersalskiego, utraconych kolonjach, o rozbrojeniu Niemiec i td.

Szczególny nacisk kładzie rozporządzenie minist. oświaty na rozbudzenie w młodzieży niemieckiej ducha walki i oporu przeciwko „krzywdzącym" postanowieniom traktatu wersalskiego, a przedewszystkiem na „wpojenie w umysły młodzieży niemieckiej upokarzającej treści artykułu 231", stwierdzające go winę Niemiec za wybuch wojny światowej.

Rozporządzenie ustala nawet osobny ceremonjał dla „upamiętnienia po wieczne czasy krzywdy wyrządzonej Niemcom". Począwszy od 7-ej klasy, ostatnia godzina każdego tygodnia, poświęcona propagandzie przeciwtraktatowej, kończyć się będzie następującym obrzędem:

Najstarszy uczeń lub też nauczyciel klasy ogłasza uroczyście z katedry: „Uprzytomnijmy sobie artykuł 231 traktatu wersalskiego przez wrogów naszych wymyślony dla wieczystego pohańbienia imienia niemieckiego." Po tej sakramentalnej formule następuje odczytanie tekstu art. 231 traktatu wersalskiego, poczem klasa chóralnie odpowiada: „Hańba, rzucona na imię Niemiec, niech pali nasze dusze, aż nadejdzie dzień wolności i sławy."

Obniżkę płac urzędniczych

uchwalił gabinet francuski

PARYŻ 20. 10.

Na wczorajszem posiedzeniu gabinetu francuskiego postanowiono przedłożyć Izbie Deputowanych w ramach budżetu wniosek o obniżkę uposażeń urzędników o 2 do 10 proc zależnie od stopnia służbowego. Według projektu rządowego pensje roczne do 10.000 franków nie będą dotknięte przez obniżkę

Rada gabinetowa odrzuciła wniosek ministra finansów, który domagał się także obniżenia emerytur wojskowych i rent inwalidzkich. Postanowiono stworzyć dla rent i emerytur autunomiczną kasę amortyzacyjną, która odciąży budżet państwa o 2 miljardy franków

SEZON DYMISJI GABINETOW

ZMIANY W 5-ciu PAŃSTWACH

Europa znajduje się pod znakiem przesileń gabinetowych. W pięciu krajach ma nastąpić zmiana rządów.

W Rumunji przesilenie zakończyło się powierzeniem misji tworzenia gabinetu ministrowi Maniu, który do jutra ma skompletować swoją ekipę ministerjalną. Titulescu ma zostać ministrem spraw zagranicznych.

W Belgji ustąpił gabinet Renkina w wyniku niepomyślnych dla niego wyborów samorządowych. Prawdopodobnie rządy obejmie gabinet prowizoryczny, który przeprowadzi wybory do parlamentu. Upadek gabinetu katolicko-liberalnego oznacza zwrot na lewo w kierunku umiarkowanego socjalizmu.

W Estonji prof. Konik zrzekł się misji tworzania gabinetu. Przesilenie trwa. Na terenie parlamentarnym sonduje możliwość uzyskania większości poseł Einbund.

W Czechosłowacji rząd Udrżala znajduje się w stanie faktycznej dymisji. Premjerem będzie dotychczasowy prezydent parlamentu Malypeter. Partje dotychczas popierające poprzedni gabinet przyrzekły poparcie nowemu premjerowi.

Z Jugosławji dochodzą pogłoski o zamierzonem ustąpieniu rządu. Przyszłym premjerem ma być członek partji radykalnej Tryfunowicz.

Wreszcie dzisiaj o godz. 3 po południu odbędzie się na posiedzeniu Rady Narodowej w Wiedniu głosowanie nad wnioskiem socjalistycznym o votum nieufności dla gabinetu austrjackiego, rozwiązanie parlamentu i rozpisanie na 27 listopada nowych wyborów. Wniosek ten nie ma szans przejścia.

Również i we Francji

Pomimo zwycięstwa rządu przy ostatnich wyborach uzupełniających do senatu rząd Herriota znajduje się w trudnem położeniu. Jesienna sesja parlamentarna może przynieść duże niespodzianki. Największą trudnością dla rządu jest sprawa deficytowego budżetu. Deficyt wynosi 12 miljardów franków.

We czwartek ma się odbyć posiedzenie gabinetu poświęcone sprawie zrównoważenia budżetu. Nie wystarczają bowiem oszczędności na pensjach urzędniczych. O podwyższeniu podatków i tak bardzo wysokich trudno jest dzisiaj mówić.

Samochodem w tłum bezrobotnych

LONDYN 20 10

We wczorajszych rozruchach w Londynie wzięło udział około 3ooo bezrobotnych.

Bezrobotni zgromadzili się na moście Westminsterskim, zamierzając udać się stamtąd do ratusza, aby zaprotestować przeciwko zamachowi na zaopatrzenie bezrobotnych.

Policję, która zagrodziła drogę bezrobotnym, obrzucono kamieniami. Tłum bezrobotnych zniszczył kilka szyb wystawowych i zrabował kilka sklepów.

Demonstrantów rozpędzono w ten sposób, iż policja na samochodach ciężarowych wjeżdżała w tłum. Przez całą noc obradowały londyńskie władze miejskie nad sytuacją Policja strzegła ratusza i parlamentu.

Podczas wczorajszych demonstracji 20 osób zostało rannych. W tej liczbie odniosło rany 5 oficerów policji. Aresztowano 23 osoby.

TRZEJ POLSCY KANDYDACI
do parlamentu Rzeszy niemieckiej

Już ustalono wspólną państwową listę wszystkich mniejszości narodowych w Niemczech.

Na liście tej dwa pierwsze oraz siódme miejsce przyznane zostały ludności polskiej, co odpowiada naszej liczbie oraz znaczeniu wśród mniejszości w Niemczech.

Na państwowej liście noszącej nazwę „Mniejszości narodowe w Niemczech", kandydują:

1) dr Jan Kaczmarek, kierownik naczelny Związku Polaków w Niemczech. 2) ks prob dr Bolesław Dowański, prezes Związku Polaków w Niemczech. 3) Piotr Budach, rolnik (Duńczyk), 4) Jan Skala, redaktor (Serb łużycki), 5) Wilhelm Matschulat, kier. (Litwin) 6) Johanes Oldsen, rolnik (Fryzyjczyk, 7) Leopold Mika, rolnik ze Śląska Opolskiego

Wspólna lista mniejszości narodowych jest wyrazem jednolitego stanowiska wszystkich mniejszości, zamieszkujących w Niemczech.

Urzędnik czy sztubak?

Czy możliwe jest, aby urzędnik państwowy mógł, jak sztubak, otrzymać dwójkę ze sprawowania i z tego powodu ustępować z posady?

Ta groźba wisi obecnie nad urzędnikiem państwowym.

14 października rb. ogłoszone zostało rozporządzenie, zmieniające postanowienia ustawy o państwowej służbie cywilnej z dn. 17 lutego 1922 r. Jedna z najciekawszych zmian dotyczy tak zwanych „ocen kwalifikacyjnych" którym podlegają urzędnicy.

Dotąd było tak, że każdemu urzędnikowi wpisywano opinję o nim do tabeli kwalifikacyjnej.

Taka opinja decydowała często o karjerze. Opinję tę wypowiadała specjalna komisja kwalifikacyjna, ciało, złożone z 5-ga osób. Urzędnik, niezadowolony z oceny, mógł żądać ponownego rozpatrzenia swoich kwalifikacyj i komisja musiała wtedy zastanawiać się raz jeszcze nad swoją decyzją.

Urzędnik, jak widzimy z tego, miał prawo wglądu do swoich akt, zawierających ocenę, miał niejako prawo sprzeciwu.

Jest to zupełnie zrozumiałe, bo przedmiotem oceny były nietylko zdolności i pojętność urzędnika nietylko stopień jego inicjatywy, pilność i dokładność w pracy, ale także stopień zaufania, jaki do niego żywiła władza przełożona. Niedość na tem: nawet ogólne zachowanie się urzędnika podlegało ocenie.

A jak ma być obecnie?

Komisje zostały zniesione. Niema już żadnej komisji. Teraz ocenę wydawać będą o urzędniku dwaj jego zwierzchnicy. O żadnym wglądzie w akta niema mowy. Dzisiaj urzędnik dowiedzieć się może tylko jednego słowa, które zastąpi całą ocenę.

Tych słów jest trzy: dobry, dostateczny, niedostateczny.

Znamy te słowa ze szkoły. Dobry odpowiada „czwórce", dostateczny— „trójce", niedostateczny — „dwójce".

Utzędnik, który otrzyma „dwójkę", nie ma już prawa do sprzeciwu, „Dwójka" jest stopniem ostatecznym.

Jeszcze nie są opracowane przepisy, za co stawiane będą te stopnie. Przypuszczać należy że i obecnie będą brane pod uwagę te same momenty, co i dawniej, więc: pojętność, pilność... zachowanie się... niechodzenie na wagary.

Urzędnik, który w ciągu 3 kolejnych lat, dwa razy dostanie dwójkę, przestaje urzędować. Musi być zwolniony ze służby. Jedyne prawo, jakie mu zostawiono, to prawo do nabytych praw emerytalnych.

Zniesienie komisyj kwalifikacyjnych i oddanie losu urzędnika państwowego w ręce opinjujących o nim dwóch osób przełozonych — to wielka zmiana w położeniu urzędnika. Ogromna!

Poczucie wewnętrzne urzędnika państwowego, jego pewność siebie na swem stanowisku, od roku 1926 ulega nieustannym zmianom. Obecnie wyłącznym panem losu urzędnika państwowego stanie się jego zwierzchnik. Wiadomo, jaką to wytworzy atmosferę w urzędach państwowych.

Coraz więcej wilków

Z Mołodeczna donoszą, że w gminie rakowskiej oraz iwienieckiej zjawiły się wilki, które prawdopodobnie przedostały się z terenu Białorusi sowieckiej, gdzie w lasach granicznych, w okolicach Zasławia, urządzane są masowe obławy na tych szkodników. Wilki napadają na zwierzęta, pasące się na pastwiskach, wieczorem zaś zuchwałość swą posuwają do tego stopnia że wdzierają się do stajni i obór.

Dnia 10 b. m. w gminie iwienieckiej jeden z gospodarzy wiejskich zastrzelił w oborze wilka, który dostawszy się tam, udusił cielę. Tegoż dnia, na drodze między Mołodecznem a Wołczynem, wilki napadły na przejeżdżający wóz. Napadnięci dali kilka strzałów i zaciąwszy konia zdołali ujść cało z opresji.

Głodujący i syci.

WIEDEŃ, 20,10

Według doniesień z Bukaresztu podczas wczorajszej konferencji Maniu z Titulescu do porozumienia nie doszło. Należy liczyć się więc z możliwością, iż Titulescu nie wejdzie do nowego rządu Maniu.

LONDYN, 20,10

Mac Donald oświadczył w Izbie Gmin, że będzie przewodniczył Swiatowej Konferencji Gospodarczej.

Bezrobocie i wybory w Stanach Zjednoczonych

Ostatnie cyfry dotyczące bezrobocia w Ameryce wskazują, iż wzrosło ono obecnie o 3 proc, i że na każdych trzech robotników przypada jeden bezrobotny (w Anglji stosunek ten wynosi 1:5). Nastroje wśród bezrobotnych są wyraźnie antyhooverowskie i antyrepublikańskie, pomimo chwilowego polepszenia sytuacji i złagodzenia paniki. Szanse rosną zatem, a oprócz głównego ich kandydata, Roosevelta, cieszy się również dużą popularnością Norman Davis, delegat Stanów na konferencję rozbrojeniową.

Kobiety zdobywają powietrze

Znakomita lotniczka Miss Eahart, zapytana o zdanie, czy lotnictwo nadaje się wogóle dla kobiet jako zawód, odpowiedziała: „Kobiety nadają się do lotnictwa taksamo jak mężczyźni. Przemawiają za tem dokonane przez odważne kobiety długodystansowe przeloty. Ale decydują w każdym wypadku cechy i zdolności indywidualne Wiele kobiet zazdrości laurów lotniczych mnie i Amy Johnson, ale muszę zapewnić wszystkie kandydatki do stanowiska lotnika, iż lotnictwo nie jest sportem, do uprawiania którego wystarczają dobre chęci, a nawet zdolności".

KOMU WIERZYĆ?

„Jest lepiej"

B. min, Matuszewski pisze w „Gazecie Polskiej", że jedynym obowiązkiem rządu jest dziś

„zatrzymanie kapitałów polskich w Polsce. Bo od dziesiątków lat — pisze — kapitały polskie uciekają w cudze ręce — czy to przez chowanie po chłopskich kufrach obcych walut, czy to przez otwieranie arystokratycznych rachunków w zagranicznych bankach

Przez ciężką twardą bezwzględną politykę stałości waluty i zaciskania pasa doszliśmy w ostatnich miesiącach do tego, że mamy wyraźne objawy wzrastającej w masach wiary we własne siły".

„Jest gorzej"

Innego zdania jest sanator z „Słowa" wileńskiego

„Mylą się — pisze — ci, co śmią głosić, że kryzys ekonomiczny jest już na ukończeniu, nieprawda, kryzys ten zaledwie teraz się zaczyna, bo przestaliśmy już posiadać środki odporności do walki z ciężarem kryzysu, stajemy już bezsilni, wycieńczeni i rozbici przed obliczem coraz silniej szalejącego huraganu, pochłaniającego nas i grzebiącego pod swoją nawałnicą i ciężarem"

Komu tu wierzyć?

OD GANDHIEGO DO PINKUSA BLOCHA

Wśród nabożnych żydów lwowskich pojawił się prorok zapowiadający zbawienie ludzkości przez dobrowolne głodzenie się. Prorok ten niejaki Pikach Bloch pochodzi z Czortkowa gdzie był dworzaninem tamtejszego rabina cudotwórcy Bloch jest ascetą znawcą talmudu i nauk kabalistycznych

W czasie ostatnich świąt żydowskich rozwiesił on w bóżnicach afisze zawiadamiające nabożnych Żydów o swojej misji zapowiadając jednocześnie rozpoczęcie głodówki w sądny dzień Bloch zamierza pościć przez dziesięć miesięcy nie przyjmując nawet wody.

„Jeśli przetrzyma głodówkę — głosi w tych afiszach Bloch — wówczas przekonam cały świat że nie kto inny tylko ja zbawię ludzkość i wywalczę dla nas lepszą przyszłość"

W odezwie swej Bloch nazywa Gandhiego fałszywym prorokiem gdyż walczy przeciw własnym braciom parjasom

Blocha odwiedzają tłumy nabożnych Żydów których Bloch zapewnia że głodówka mu się uda i że położenie Żydów po tej głodówce poprawi się w całym świecie



Popierajcie Czerwony Krzyż!

PRZYGOTOWANIA.

Pierwszy rozkaz nowego ministra spraw wojskowych Rzeszy gen. Schleichera, wart tego, by mu się dokładnie przyjrzeć. Zapewnia w tym rozkazie gen. Schleicher swoich podkomendnych, że wysiłki jego będą skierowane jedynie ku zorganizowaniu siły fizycznej i moralnej narodu niemieckiego. Mowa to oczywiście o społeczeństwie cywilnem, bo Reichswehra stanowi dostatecznie sprawne narzędzie wojskowe. Wyraźnie podkreślone jest w rozkazie to, że chodzi o naród, a nie o wojsko.

Gen. Schleicher, powołany na stanowisko ministra spraw wojskowych za zgodą tajnej kliki oficerów Reichswehry odegra niewątpliwie w zapoczątkowanym przewrocie w Niemczech rolę główną.

Stotysięczne wojsko niemieckie, złożone z samych ochotników, wybieranych z masy młodzieży, jest wojskiem doskonałem. Wśród żołnierzy Reichswehry nie ma żywiołów obcych plemiennie, niema wrogo czasem dla państwa usposobionych mniejszości narodowych, niema komunistów, niema wreszcie pomylonych antymilitarystów czy baptystów. — Wojsko niemieckie wystarczy do opanowania sytuacji wewnątrz państwa, na wypadek naprzykład próby zamachu stanu przez komunistów czy inną partję. Zapewne wystarczyłoby też do obrony granic, gdyby państwo niemieckie było zaatakowane. Ale jest jeszcze jedno zadanie siły zbrojnej Rzeszy zdaniem gen. Schleichera, mianowicie „narodowe bezpieczeństwo".

„Narodowe bezpieczeństwo" w umysłach zawodowych wojskowych niemieckich wymaga niezbędnie uderzenia zbrojnego na Polskę. Do wojny zaś zaczepnej z Polską z poważnemi dla Niemiec szansami zwycięstwa — siły samej tylko Reichswehry, nawet powiększone o 200 do 300 tysięcy wysłużonych żołnierzy — nie wystarczą. Dlatego właśnie wchodzi gen. Schleicher z ramienia kliki oficerskiej do rządu Rzeszy, aby organizować siły fizyczne całego narodu niemieckiego, co ma zapewnić Niemcom zwycięstwo w wojnie „Zgodnie z wielką tradycją narodu niemieckiego" — jak czytamy w rozkazie.

Mocny, zdecydowany rząd Papena zdąża do przywrócenia siły uderzeniowej Niemcom trzema środkami: 1) Chce zrzucić z siebie obowiązek płacenia odszkodowań wojennych, 2) doprowadzić do równouprawnienia w zakresie zbrojeń, 3) przywrócić cesarstwo w Niemczech.

Jest to program wielki wprawdzie, ale jeżeli wybory do parlamentu Rzeszy wypadną po myśli rządu Papena, to urzeczywistnienie tego programu może nastąpić w najbliższych latach. Ku czemu zmierzają Niemcy, że taki właśnie program sobie na najbliższy czas wytyczyli? Otóż nie ulega już wątpliwości, bo coraz wyraźniej to widać i Niemcy z tem już się wcale nie kryją, że wszystko co się dzieje w Rzeszy dzieje i co się według planów rządu Papena ma dziać — jest przygrywką do zbrojnego pochodu niemieckiego na Wschód, na Polskę. I to będzie właśnie owe wskrzeszenie „wielkiej tradycji narodu niemieckiego", o które mówi w rozkazie dowódca wojska gen. Schleicher. Nie pó[...] mcy na Zachód nie mogą bez silnej f[...] nnej dbierać swych dawnych kolo[...] pój-dą na nas.

Każdy dzień przybliża nas do chwili zbrojnego starcia z Niemcami. Musimy wtedy liczyć na własne siły, na siebie samych. — Wszelka pomoc z zewnątrz nie powinna być brana w kalkulację, bo to się zdarzało w naszej przeszłości z największą dla nas szkodą.

Ostatecznie damy sobie radę i sami, ale pod warunkiem, że będziemy fizycznie i moralnie przygotowani do walki, oraz jeżeli na czele państwa będzie rząd, który będzie umiał pokierować przygotowaniem całego narodu do obrony państwa.

Genjalne rozporządzenie

Genjalność rozporządzeń o usuwaniu sędziów i o ustroju adwokatury [...] udzi.. zachwyt nawet w pismach obozu rządzącego. jak świadczy następujący głos łódzkiej „Prawdy" (nr. 38):

W dekrecie o ustroju adwokatury znajdują się dwa przepisy jeden, który stanowi że sędzia, który przechodzi do adwokatury. nie może przed upływem kilku lat urządzić sobie kancelarji w tej miejscowyści w której pełnił obowiązki sędziowskie, drugi, który pozwala automatycznym władzom adwokatury zamykać listy praktykujących adwokatów w poszczególnych okręgach.

Wyobraźmy sobie sędziego, który kilka lub kilkanaście lat temu wstąpił na służbę sądową i opierając się z przywiązania do swego zawodu wszelkim pokusom popłatniejszej pracy w zawodzie adwokackim, przetrwał w tej służbie do obecnej chwili. Teraz jako nadliczbowy, zostaje zwolniony. Emerytury żadnej nie otrzyma, gdyż nie przesłużył jeszcze wymaganego minimum piętnastu lat. Kancelarji adwokackiej w mieście, w którem pracował dotychczas jako sędzia nie wolno mu otworzyć. A jeżeli mógłby ewentualnie osie[...]ć się gdzieindziej jako adwokat, to grozi mu to, że w danym okręgu zostanie lista adwokatów praktykujących, co z pewnością nastąpi w szeregu okręgach, gdyż adwokaci, praktykujący obecnie, uczynią wszystko aby zabezpieczyć się przed masowem otwieraniem nowych kancelarji przez kilkuset zwolnionych sędziów.

Cóż taki człowiek ma ze sobą począć, zwłaszcza jeżeli nie jest już młodym i jeżeli jest obarczony rodziną? Nawet o miejsce komornikowskie ubiegać się nie może, bo stanowiska te obsadzone są ostatnio coraz częściej emerytami wojskowymi. Więc chyba tylko zatrzymać sobie ze skromniutkiej odprawy kilka groszy na sznurek, resztę zostawić żonie i dzieciom i... powiesić się. Bo o znalezieniu jakiejś pracy, której taki starszy sędzia mógłby się podjąć, nie może marzyć, to nie ulega wątpliwości. Młodszy jeszcze jakoś tam da sobie radę. Wyemigruje gdzieś na kresy, do jakiegoś okręgu, gdzie lista adwokatów nie została zamknięta, i będzie próbował zyskać sobie gorszą praktykę wśród chłopów i małomiasteczkowykh żydków, albo stanie do pierwszej lepszej. ewentualnie ficycznej pracy.

Cała ta sprawa jest szczególnie bolesną z tego powodu, że ofiarą tych dekretów padną sędziowie polscy, sędziowie, którzy w polskich sądach rozpoczynali swoją pracę zawodową, a więc element sędziowski najbardziej wartościowy, Padną ofiarą ludzie, którzy swoją karjerę życiową, swoją całą przyszłość związali z Polską, którzy nieraz rzucali dobre stanowtska, dobrze prosperujące kancelarje adwokackie, dobre posady w bankowości, przemyśle, wysokie stopnie w służbie administracyjnej lub samorządowej, aby pójść na służbę sędziowską, ponieważ brakowało sędziów i apelowano do nich, aby stanęli do tej pracy Natomiast bez żadnego szwanku wychodzą z tych opresyj sędziowie byłych państw zaborczych; w licznych przypdkach ludzie obcy nam narodowością, którzy przywędrowali do nas z dalekich stron i z litości zostali przygarnięci do sądownictwa, gdy przymierali głodem lub poniewierali się na marnych posadach agentów, akwizytorów i t. p. popychadeł. Uzyskali oni bowiem przeważnie weryfikacje swojej służby państwowej u zaborców i zaliczenie jej do emerytury.

Obecnie wychodzą po kilku latach służby w Polsce z emeryturami, podczas gdy sędziowie polscy wychodzą, aby poszukać dla siebie albo mocnego chaka, albo posady jakiegoś popychadła.

Autorzy dekrotów w ministerstwie sprawiedliwości mogli nie przewidzieć tych przykrych konsekwencji Nie byłoby w tem nic dziwnego Wszak jeden człowiek tego wszystkiego nie robił, a na uzgadnianie zbyt wiele czasu nie było Ale w takim razie trzeba to jakoś naprawić.

Końcowa uwaga, że w ministerstwie sprawiedliwości p. Michałowskiego niema czasu na uzgadnianie brzmi szyderczo

Niezwykłe zajścia na stacji w Otwocku

Terenem niezwykłego zajścia był wczoraj późnym wieczorem dworzec kolejki w Otwocku.

Około godz 8 wiecz. na stację wpadł tłum, liczący około stu osób, uzbrojony w kije i kamienie, który przystąpił do demolowania urządzeń stacyjnych W kilku wagonach stojących na torach, wybito wszystkie szyby i zdemolowano urządzenie.

Służba kolejowa, która usiłowała stawić opór, została dotkliwie poturbowana. Między innymi pobity został zawiadowca stacji Warszawa—Otwock, którego doprowadził do przytomności miejscowy lekarz.

Wezwana policja, po dłuższych wysiłkach, zaprowadziła porządek, aresztując kilkunastu awanturników, których odwieziono do Warszawy.

Jak ustaliło dochodzenie policyjne, powodem awantury i zdemolowania kolejki miał być nieszczęśliwy wypadek jednej z kobiet, która wskakując do wagonu, wpadła pod koła i uległa ogólnym, niezbyt ciężkim obrażeniom. Poturbowana zawiadomiła o tem swego męża, który zmobilizowawszy kompanów, w ten sposób zemścił się na kolejce.

Dalsze dochodzenie prowadzi policja powiatowa

Profesor wskrzesza zmarłych.

Człowiek żyje jeszcze 22 min. po „śmierci" — Zgon prawdziwy i fikcyjny

W piśmie paryskiem „Petit Parisien" ukazała się przed kilku tygodniami następująca depesza od wiedeńskiego korespondenta:

„Znakomity profesor wiedeński dr. Eisenmenger wynalazł aparat, przy pomocy którego może przywracać do życia umarłych pod warunkiem, o ile zastosowanie jego nastąpi najpóźniej w godzinę po śmierci.

Dr Eisenmenger udzielił szczegółowego wywiadu wiedeńskiemu dziennikarzowi.

Oświadczył on, że wskrzeszać umarłych nie potrafi.

Istnieją jednak wypadki fikcyjnej śmierci, wypadki, które Niemcy określają jako „Scheintod".

Dla otoczenia, nieorjentującego się w sprawach medycyny, człowiek nie żyje już wtedy, gdy śmierć niezupełnie jeszcze nim zawładnęła, gdy organizm spełnia jeszcze swe funkcje.

Pominąwszy wypadki śmierci gwałtownej (jak np. przy rozstrzelaniu, powieszeniu i t.d.) człowiek nie umiera odrazu lecz tylko stopniowo.

Najpierw człowiek przestaje oddychać, lecz to jeszcze nie oznacza śmierci. Serce jeszcze żyje i zazwyczaj dopiero po 10 minutach. Lecz nawet wtedy jeszcze człowiek nie jest kompletnym trupem gdyż komórki mózgowe żyją nadal.

Zamierają one dopiero w 12 minut po wstrzymaniu działalności serca. Dopiero wtedy, tj. mniej-więcej w 22 minuty po tem, gdy człowiek przestał oddychać, zamienia on się ostatecznie w trupa. którego żadna nauka nie zdoła już przywrócić do życia.

Naogół więc człowiek żyje jeszcze 22 min. po śmierci.

— A więc do ostatecznej śmierci można jeszcze utrzymać życie w ciele ludzkiem? zapytał dziennikarz.

— Tak — brzmiała odpowiedź. — Wtym właśnie celu skonstruowałem swój aparat „biomotor", który znalazł już zastosowanie w wielu szpitalach.

Lekarz pokazał dziennikarzowi swój nie wykły bądźco-badź wynalazek, wyjaśniając jego znaczenie, konstrukcję.

— Przedewszystkiem ważną jest rzeczą przywrocenie oddychania i obiegu krwi w ciele martwego człowieka który nie umarł jeszcze zupełnie. Aparat mój służy właśnie do tego celu. Puszczony raz w ruch działa automatycznie i lekarz musi tylko obserwować wyniki tego działania.

Człowiek, którego przejechało auto, wyglądał jak trup, Nawet sanitarjusze znający się trochę na tych sprawach, uważali go za nieżywego. Gdybym przybył o kilka minut później człowiek ten nieżyłby już naprawdę. Na szczęście przybyłem w kilka minut po wypadku, natychmiast puściłem w ruch mój „bio motor", dzięki czemu przywróciłem do życia człowieka, którego śmierć trzymała już moc. no w swych szponach.

I człowiek ten zupełnie wyzdrowiał?..

— Oczywiście... Leczył się jeszcze w szpitalu, ale jest zupełnie zdrów i wrócił już do domu.

Na krótko przed tym wypadkiem dr. Eisenmenger wskrzesił młodą służącą która powiesiła się w celu samobójczym

Gdy zdjęto ją ze sznurka, wszyscy byli przekonani, że dziewczyna już nieżyje. Przyłożyli jej lusterko do ust — nie oddychała. Serce nie biło. W międzyczasie zjawił się wcześniej już zawezwany dr Eisenmenger ze swym aparatem. Zdawało się, że jest to beznadziejny wypadek. Doktór pracował przeszło pół godziny, lecz w końcu organy oddechowe znowu zaczęły funkcjonować, krew ruszyła w żyłach, serce zabiło najpierw bardzo słabo, potem coraz silniej i dziewczyna nareszcie ożyła.

Biomotr może znaleźć szerokie zastosowanie w wypadkach uduszenia gazami, zasypania gruzami, w stosunku do topielców, gdy ofiary tych wypadków nie zdradzają odznak życia.

— Wogóle — oświadczył dr. Eisenmenger — wypadki śmierci fikcyjnej, którą otoczenie uważa za śmierć prawdziwą, są bardzo częste.

W parlamencie francuskim zwrócono niedawno uwagę na to, że bardzo często grzebie się ludzi, którzy czynią wrażenie nieżywych, ale jeszcze nie umarli...

Właściwie medycyna do dzisiejszego nie mogła jeszcze stwierdzić niewątpliwej oznaki, z której wynikałoby, że pacjent już nie żyje.

Pewien francuz jeszcze przed 80 laty wyznaczył premję w wysokości 25 tysięcy franków za ustalenie niewątpliwej oznaki śmierci, lecz pieniądze te leżą dotychczas niepodjęte.

— Smierć jest to żelazne prawo natury. Bez śmierci niemożliwe byłoby życie.

Proszę sobie wyobrazić, czem byłoby życie ludzkie na ziemi, gdyby nauce udało się zwyciężyć śmierć.., Nje, nawet za miljon lat nauce nie uda się zapanować nad śmiercią. Możliwe, że człowiek w przyszłości będzie żył setki lat, w końcu będzie musiał umrzeć. Jestem przekonany że ludzie sami nie chcieliby żyć wiecznie. Obecnie każdy marzy o nieśmiertelności, lecz gdyby nieśmiertelność stała się powszechna ludzie zaczęliby marzyć o śmierci, jako szczycie największego szczęścia na ziemi.

Nad żółtą rzeką.

18)

POWIEŚĆ

(Wyciąć i zachować.)

— Egzamina swoje składał w Oksfordzie — stary Joe Bray tam go wysłał — Zaśmiał się z jej zdziwienia — Tak jest Joe Bray przez swoje dobre serce popełnił tyle niezwykłych i zwarjowanych czynów Fakt, że wysłał Fing-Su do Oksfordu uważam za jeden z najszaleńszych jego pomysłów

Potem nie mogła sobie dokładnie przypomnieć co zdarzyło się w czasie jedzenia Pamiętała tylko że przez cały prawie czas do niej nie mówił Pod koniec obiadu wyraziła swoją obawę ze względu na zachowanie się Mr Narth'a

— Niech się pani o niego nie martwi — ma dość własnych kłopotów które nie są zbyt prawe i cały czas mu zajmą — rzekł ponuro.

Korciło ją jednak by rozmówić się z nim jeszcze w pewnej sprawie Zamówił auto które czekało przed hotelem by odwieźć ją do Sunningdale

— Mr. Lynne — rzekła zakłopotana — ten niezwykły problem małżeński — —

— Nie jest wcale bardziej niezwykły od wszystkich innych związków małżeńskich — rzekł zimno — naprawdę nie jest tak niezwykły jak się zdawało wówczas gdy moja broda była jeszcze w pełnym rozkwicie Czy może pani zmieniła już swój zamiar?

Było jasnem, że Janę rozzłościł ten odcień radości przebijający w tonie jego pytania.

— O tem niema mowy, zdania nie zmienię przecież obiecałam panu.

— Dlaczego?

Zaczerwieniła się.

— Dlaczego wyraziła pani tak prędko swoją zgodę? To było już wtedy dla mnie zagadką — rzekł — Pani nie należy przecież do kobiet które padają w ramiona pierwszego lepszego mężczyzny Między panią a dumną i sentymentalną Mabel lub przesądną Letty jest wielką różnica Jaką korzyść ma z tego Narth?

Na to pytanie nie odpowiedziała

— Z pewnością musi mieć jakąś korzyść Napewno powiedział pani: „Musisz tego niezwykłego ptaszka poślubić w przeciwnym razie — — więc co?

Odmownie potrząsnęła głową Nalegał jednak dalej a śmiałe jego siwe oczy szukały jej oczu.

— Gdy jechałem tutaj byłem zdecydowany kogokolwiek poślubić, nie spodziewałem się jednak że tutaj znajdę — panią

— Dlaczego pan się zdeczdował poślubić kogokolwiek? — złapała go za słowo. Podstępny uśmieszek ukazał się na jego wargach.

— Pani pytanie jest uzasadnione — przyznał, — Więc dobrze opowiem to pani Starego Joe lubiałem naprawdę dwukrotnie uratował mi życie Był naprawdę najlepszym człowiekiem lecz niestety równocześnie romantycznym fantastą Uparł się że muszę poślubić kogoś z jego rodziny. Nic o tem nie wiedziałem póki nie złożono go na łożu śmiertelnem — nie wierzyłem w to jednak ten zwarjowany doktór z Kentonu potwierdził mi że musi umrzeć Joe powiedział mi że umarłby szczęśliwy gdybym chciał jego ród dalej poprowadzić jak się wyraził jakkolwiek Bóg jeden wie czy w rodzinie jest ktoś kto byłby godny ród podtrzymywać — naturalnie z wyjątkiem pani! — dodał szybko

— I pan mu obiecał?

Potwierdził

— Obiecując to byłem przy zdrowych zmysłach Mam przykre uczucie że uczyniłem to ze sentymentu Umarł w Kentonie — stamtąd nadszedł telegram Jakie to podobne do Joe by umrzeć właśnie w Kentonie. — rzekł gorzko — Czy nie mógł zakończyć życia zupełnie normalnie w Siang-Kiang!

Ten brak uczucia przeraził ją.

— Niech mi pan powie bardzo proszę czego pan się spodziewał po mnie skoro mi pan wyznał że pan się ze mną ożeni jedynie by dotrzymać obietnicy? — spytała

— Może pani swoje korzyści rozpatrzeć i ewentualnie cofnąć się — rzekł surowo — Dopiero po przyjeździe do Anglji zobaczyłem testament starego Joe gdy było już za późno by go zmienić! Jeśli zatem ożęnię się z panią do końca tego roku, to Narth otrzyma miljon funtów

— Tak wielką sumę? — spytała zmieszana.

Zdziwił się

— Przypuszczałem że pani spyta „Czy to wszystko?" W rzeczywistości jest więcej niż miljon — przynajmniej po pewnym czasie będzie Firmą jest niebywale bogata

Nastąpiła przerwa w czasie której oboje zbyt byli zajęci własnemi myślami by mówić o czemkolwiek Następnie Jane przerwała milczenie

— Pan prowadził jego sprawy prawda Mr Lynne?

— Moi najlepsi przyjaciele nazywają mię krótko Cliff — rzekł — Jeśli jednak pani uważa to za zbyt poufałe może mię pani spokojnie nazywać Clifford Tak prowadziłem jego interesy

Nie dodał żadnego więcej objaśnienia a milczenie które zapadło było tak przygnębiające że była zadowolona gdy wóz zatrzymał się przed domem w Sunningdale Letty która właśnie grała na trawniku w krokieta zbliżyła się z młotkiem w ręce i ściągnęła brwi.

— Myślałam że będziesz jadła obiad w mieście Jano Naprawdę to bardzo kłopotliwe dziś popoludniu przyjdą panowie Vasey a wiem że ich nie znosisz

Teraz dopiero spostrzegła eleganckiego obcego człowieka spuściła oczy i była niezwykle zmieszana.

c. d. n.

KRONIKA

PAŹDZIERNIK
21
PIĄTEK

KALENDARZYK

Urszuli

Nowy Prezes Sądu Okręgowego objął urzędowanie

Zgodnie z naszą zapowiedzią w dniu wczorajszym przybył z Warszawy do Łodzi nowy Prezes Sądu Okręgowego w Łodzi, p. Jan Maciejewski, który objął urzędowanie, z rąk ustępującego prezesa p. Zaborowskiego.

P. Zaborowski obejmie rejenturę od wtorku dnia 25 bm. po zwolnionym z tego stanowiska rejencie Trojanowskim.

Z głodu

Na ulicy Kościelnej 11 zasłabła z wycieńczenia i głodu 6? letnia bezrobotna i bez domna Józefa Morawiecka.

Przybyły lekarz pogotowia po udzieleniu pomocy przewiózł chorą do izbiorni miejskiej.

Zuchwałe włamanie do mieszkania przemysłowca

Nocy wczorajszej dokonano zuchwałego włamania do mieszkania przemysłowca Oskara Eisnera przy ulicy Piotrkowskiej 105.

Niewykryci dotychczas włamywacze, otworzyli drzwi wejściowe przy pomocy wytrychów i dostawszy się do wnętrza wyłamali szuflady biurek i szaf, skąd skradli platery garderobę, bieliznę i tp. przedmioty wartości ponad 7500 zł.

Kradzież spostrzeżono nad ranem i niezwłocznie powiadomiono policję która wdrożyła energiczne dochodzenie.

Dotychczas na ślad włamywaczy nie natrafiono.

Upadek z tramwaju

Na ulicy Piotrkowskiej przy zbiegu Czerwonej wyskakując z tramwaju znajdującego się w biegu upadł na bruk i odniósł obrażenia głowy i rąk. 38 letni Stefan Wacek, zamieszkały przy ulicy Poprzecznej 41.

Rannemu udzielił pomocy wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia ratunkowego.

Pod kołami wozu.

Na ulicy Rzgowskiej 252 dostał się pod koła wozu 12 letni Henryk Golc, syn robotnika zamieszkałego przy ulicy Kaplicznej 48.

Chłopiec odniósł okaleczanie rąk i głowy. Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia kasy chorych.

Woźnicę Michała Kujawskiego, ze wsi Rękoraj, powiatu Piotrkowskiego, policja pociągnęła do odpowiedzialności karnej za nieostrożną jazdę.

Popierajcie L. O. P. P.

Uchwały Magistratu na wczorajszem posiedzeniu

(a) W dniu wczorajszym pod przewodnictwem Prezydenta m. inż. Ziemięckiego, przy współudziale członków Magistratu, odbyło się posiedzenie Magistratu m. Łodzi.

Po załatwieniu spraw o charakterze ogólnym Magistrat postanowił przemianować ulicę Krzemieniecką na ulicę por. Zwirki oraz ulicę Projektowaną na ulicę inż. Wigury dla uczczenia pamięci zmarłych lotników.

Następnie szczegółowo omówiono sprawę stopniowego likwidowania taboru konnego przy ul. Al. 1 Maja 124, na miejsce którego wprowadzony zostanie tabor zmechanizowany.

W związku z tem na wczorajszem posiedzeniu Magistrat postanowił przenieść garaż miejski, mieszczący się przy ulicy Gdańskiej 83, do wspomnianego lokalu przy Al. 1 Maja 124.

Na posiedzeniu wczorajszem omawiana była również sprawa jaknajrychlejszego przebudowania pieców w gazowni miejskiej przy ulicy Targowej.

Magistrat po dłuższej dyskusji postanowił przystąpić do wspomnianych robót, które to wykonanie powierzono inż. Kłobukowskiemu a koszta przebudowy wyniosą 1.050 000 zł.

Kotzta przebudowy mają być wypłacone w okresach ratalnych z funduszów gazowni. Uchwała Magistratu jednak wymaga zatwierdzenia rady miejskiej i władz nadzorczych, do których to z odpowiednim wnioskiem wystąpi Magistrat.

Pozatem na posiedzeniu Magistrat postanowił ukarać grzywną w wysokości 100 zł współwłaściciela kina „Bajka" za sprzedaż biletów bez ostemplowania.

Złodziej i akrobata umknął, a kolega wpadł

(a) Katarzyna Skolasińska zamieszkała przy ul. Franciszkańskiej 15 w dniu 20 sierpnia b. r. udała się do pracy pozostawiając mieszkanie zamknięte.

Gdy wróciła około godziny 16 spostrzegła że drzwi mieszkania są uchylone. Zeszła więc do mieszkania dozorcy i wraz z nim udała się do mieszkania.

Gdy wkroczyli do wnętrza nie zastali nic podejrzanego. Okno było jednak uchylone, co zwróciło uwagę Skolasińskiej.

Gdy zbliżyła się do okna zauważyła jakiegoś osobnika, który po linie spuszczał się na dół.

Wszczęto niezwłocznie pościg jednakże złodziej przesadził parkan i zbiegł.

Z kolei zwrócono uwagę na jakiegoś osobnika, który krążył koło domu obserwując mieszkanie Skolasińskiej.

Przybyła policja zatrzymała podejrzanego którym był Bolesław Grygielski, znany i wielokrotnie karany złodziej.

Jak ustalono Grygielski stał na czatach i nie wiedząc nic o ucieczce swego towarzysza wpadł.

Mimo skrzętnych poszukiwań zbiegłego nie zdołano ująć, Grygielski zaś nie ujawnił nazwiska towarzysza wyprawy.

Skolasińska stwierdziła brak różnych rzeczy wartości około 300 zł.

Wczoraj Grygielski stanął przed Sądem Grodzkim w Łodzi. Po naradzie sąd wydał wyrok mocą którego Bolesław Grygielski skazany został na 8 mies więzienia.

WYKRYCIE TAJNEJ MENNICY.

Dwie kobiety zajmowały się wyrobem falsyfikatów — Około 300 sztuk skonfiskowano

(a) We wtorek dnia 18 b. m. wywiadowca służby śledczej, pełniący służbę na Wodnym Rynku zaobserwował nader ciekawą scenę.

Do wozu jednej z wieśniaczek przyszła jakaś niewiasta, która zakupiła masło i śmietanę następnie zaś wręczyła sprzedającej kilka monet 1-złotowych niklowych.

Wieśniaczka obeznana już z monetami, z racji prowadzenia handlu, wypróbowała wręczone jej monety na kamieniu, poczem zwróciła 6 sztuk 1 złotówek, oświadczając że są fałszywe.

Nieznajoma odebrawszy pieniądze bez słowa protestu zamierzała się oddalić lecz po odejściu kilkudziesięciu kroków ponowiła próbę puszczenia w obieg falsyfikatów, jednakże i ta próba nie powiodła się.

Wówczas wywiadowca udał się w ślad za nieznajomą i zatrzymał ją. Zatrzymaną okazała się Stanisława Janasik, zamieszkała przy ul Gdańskiej 148.

Przeprowadzono ją niezwłocznie do Wydziału Śledczego i poddano szczegółowej rewizji, przyczem znaleziono 21 sztuk monet 1 złotowych niklowych fałszywych oraz 18 sztuk monet 50 gr.

W mieszkaniu Janasikowej znaleziono również kilkadziesiąt sztuk falsyfikatów oraz foremki gipsowe i metal służący do odlewania monet.

Badana Janasikowa przyznała się do rozpowszechniania monet, zaprzeczyła jednakże iż zajmowała się wyrabianiem monet.

Dalej wyjaśniła, że foremkę oraz monety otrzymała od niejakiej Stanisławy Kluchowej zamieszkałej przy Wodnym Rynku pod Nr. 10.

Wobec tych wyjaśnień policja przeprowadziła z kolei rewizję w mieszkaniu Kluchowej. Rewizja ta dała nadspodziewane wyniki albowiem znaleziono 160 sztuk monet 1 złotowych oraz 68 sztuk monet 50 groszowych.

Ponadto znaleziono narzędzia, pilniki, formy, sztance itp. tudzież metal cyne proszki służące do stopu i posrebrzenia monet.

Kluchowa przyznała się do rozpowszechniania monet, jednakże zaprzeczyła jakoby zajmowała się wyrobem tychże.

Nie mogła jednak wyjaśnić skąd doszła do posiadania tygli, forem i narzędzi. Obie niewiasty w związku z tem aresztowano i osadzono w więzieniu.

Poszukiwania prowadzone są w dalszym ciągu, albowiem zachodzi podejrzenie iż wyrabianiem monet zajmowały się Kluchowa wspólnie z Janasikową.

10 letnie dziecko porzucono w Wydziale Opieki

(a) Wczoraj w poczekalni Wydziału Opieki Społecznej przy ulicy Zawadzkiej 11 nieznana kobieta pozostawiła dziewczynkę, liczącą 10 lat.

Porzucona wyjaśniła, że nazywa się Swiątkiewicz, natomiast nie może określić bliższego adresu. Za matką wszczęto poszukiwania.

Od poniedziałku płatnicy obciążeni zostaną
kosztami egzekucyjnemi

W związku z przekazywaniem czynności egzekucyjnych przez oddział sekwestracyjny Magistratu m. Łodzi, poszczególnym urzędom Skarbowym, jak to podawaliśmy do poniedziałku dnia 24 bm. płatnicy zalegający w podatkach, których sprawy znajdowały się dotychczas w oddziale sekwestracyjnym miejskim, a przynależni do 1 2 i 3 urzędu skarbowego, mogą wnosić te zaległości bez kosztów egzekucyjnych.

Dotyczy to głównie podatku od nieruchomości i placów niezabudowanych, który może być nawet wpłacony częściowo, a wówczas sprawa nie zostanie przekazana do egzekucji urzędowi skarbowemu i płatnik zaoszczędzi sobie wydatków na koszta egzekucyjne.

Pozostali płatnicy, na terenie 4—12 urzędu, mają ostateczny termin uregulowania zaległości bez kosztów egzekucyjnych do dnia 27 b. m.

Zniesienie przystanku tramwajowego
przed Sądem Okręgowym

Z dniem wczorajszym na skutek zarządzenia Dyrekcji Tramwajów zniesiony został przystanek przed gmachem Sądu Okręgowego w Łodzi, przy Placu Dąbrowskiego.

Zarządzenie to wywołało żywe zainteresowanie wśród sędziów, prokuratorów, adwokatów i urzędników sądowych, tudzież licznych rzesz zainteresowanych, które wskutek zniesienia przystanku zmuszone będą dążyć przez Plac około 2oo metrów do najbliższego przystanku.

W sprawie tej zainteresowani mają podczynić kroki u dyrekcji w kierunku przywrócenia przystanku jako koniecznego dla wygody publiczności.

Sensacyjne przepowiednie.

Jeden z najbardziej rozpowszechnionych w Anglji almanachów, drukowany co rok w kilku miljonach egzemplarzy zamieszcza już obecnie liczne przepowiednie na rok przyszły.

Według tego jasnowidza, w styczniu przyszłego roku nastąpi zawarcie przymierza angielsko-niemiecko-amerykańskiego; w lutym znajdą rozruchy w Rosji sowieckiej w marcu dokona się sensacyjnego wynalazku, mogącego zrewolucjonizować cały przemysł samolotowy i samochodowy.

W kwietniu we Francji zajdzie tragedja polityczna z horoskopem niepomyślnym dla prezydenta; w maju wybuchną w Stanach Zjednoczonych starcia rasowe, a w Anglji epidemja ospy; w czerwcu — w Paryżu i Wiedniu zajdą zdarzenia polityczne z wynikami niekorzystnemi dla Musoliniego; w lipcu— powstanie w Chinach, oraz zgon jednego z monarchów; w sierpniu—powstanie w Polsce rozruchy bezrobotnych w Stanach zjednoczonych, kryzys w Chinach; we wrześniu—zaostrzenie stosunków i groźba wojny między dwoma państwami europejskiemi; zajdzie skandal polityczny w jednem z państw europejskich; w październiku—zamach na życie kierującego polityka francuskiego; jedno z państw militarnych wystąpi z Ligi Narodów która się zreorganizuje; w listopadzie opinja światowa zwróci się przeciwko Anglji i w grudniu — rok skończy się dobremi widokami gospodarczemi na przyszłość; zaostrzenie stosunków między Rosją sowiecką a państwem Dalekiego Wschodu.

Przepowiednie, jak widzimy, bardzo sensacyjne.

KARAMBOL SAMOCHODÓW

(a) Przy zbiegu ulic Sienkiewicza i Nawrot zderzyły się w dniu wczorajszym dwa samochody.

Samochód ciężarowy z Kalisza, prowadzony przez szofera Leopolda Szulca, najechał na samochód osobowy, prowadzony przez szofera Adama Centa (Dobra 8).

Samochód osobowy został wskutek uderzenia mocno uszkodzony. Obaj szoferzy wyszli bez szwanku. Szulca pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI.

Dziś w piątek stanowiąca w dalszym ciągu niesłabnącą atrakcje dla Łodzi kapitalna groteska Calderona „Circe". Barwne to widowisko dane będzie specjalnie dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych od 30 groszy do 2 zł. w sobotę o 4-ej popołudniu.

W sobotę wiecz w dalszym ciągu bawi i wzrusza widownię urocza sztuka Pagnol'a „Marjusz" grany stale ze wzrastającem powodzeniem.

TEATR KAMERALNY

Dziś w piątek przygotowana przez dyr. St. Wysocką premjera subtelnej, pogodnej komedji autora niezapomnianego „Poławiacza cieni" J. Sarmenta „Umiłowany Leopold".

Udział biorą: K. Szubert oraz Dunajewska, Niedziałkowska, Tymowska-Szletyńska, Macherski, Rzęcki, Sliwiński.

Humor

Zastaw

Podróżny idąc piechotą spotkał w drodze żyda i mówi do niego:

— Pożycz mi dolara, dam ci na zastaw płaszcz na wypadek, jeżeli go dziś nie wykupię.

Żyd pod tym warunkiem pożycza dolara a bierze płaszcz w zastaw.

Przy końcu dnia gdy dochodzą obygwaj do miasta, podróżny oddaje żydowi dolara i płaszcz swój zabiera, mówiąc:

— Dobrze, żeś mi ten płaszcz aż tu przeniósł, bo mi go ciężko było dźwigać.

Przykre nieporozumienie

W Budapeszcie odbywał się kongres krajowych i zagranicznych dziennikarzy na który niewiadomo dlaczego i ja otrzymałem zaproszenie W Budapeszcie podchodzi na ulicy do mnie starszy jegomość przedstawia się że jest generalnym dyrektorem instytucji i proponuje przejażdżkę luksusowym jachtem po dolnym Dunaju Jestem zdumiony tem wyróżnieniem zwracam się do pana generalnego dyrektora czemu właśnie to wyróżnienie mnie spotyka. Na to słyszę odpowiedź

— Widzi pan panie Roda Roda kongres liczy kilka tysięcy uczestników na moim parowcu jest nie więcej jak 40 miejs Prosiłbym przeto pana o rozesłanie zaproszeń najwybitniejszym przedstawicielom prasy

Zaproszenie generalnego dyrektora przyjąłem z wdzięcznością i zaraz nazajutrz rozesłałem 39 zaproszeń najwybitniejszym dziennikarzom: angilkom francuzom amerykanom polakom skandynawom wspomniane 40 miejsc zostały całkowicie obsadzone Wszyscy zaproszenia przyjęli Jedzenie było wyśmienite Był również i szampan Nagle zastali mnie moi towarzysze komu to uprzejme przyjęcie zawdzięczamy

— Panu generalnemu dyrektorowi — odpowiedziałem po krótkim namyśle nie mogąc sobie przypomnieć nazwiska gościnnego gospodarza Wobec tego następne pytanie brzmiało:

— Jakiemu dyrektorowi?

— Linja na Dunaju Parowiec. Aha już wiem! Generalnemu dyrektorowi parowca linji dunajskiej — brzmiała moja odpowiedź Panowie zanotowali sobie wszystko skrzętnie w intencji wdzięcznego opisania te go nad wyraz miłego i wystawnego przyjęcia

— A jak się ten okręt nazywa?

— Czytałem przy wsiadaniu w porcie napis umieszczony na boku okrętu głoszący „Zofja księżna" przeto odpowiedź moja brzmiała;

— Księżna Zofja

— Któż to jest ta księżna Zofja? — brzmiało następne pytanie

Rzeczywiście nad tem się nie zastanawiałem Kiedym jednak pomyślał przypomniałem sobie że matce Franciszka Józefa było na imię Zofja Wydało mi się to tak proste że nie sprawdzając tego domniemania odrzekłem.

— Arcyksiężna Zofja matka cesarza Franciszka Józefa

Prędko zeszedł czas Byliśmy z powrotem w Budapeszcie Teraz dopiero opadły mnie wątpliwości Czemu to na burcie okrętu widniał napis „księżna" a nie „arcyksiężna"? Postanowiłem się o to zapytać mego portjera po powrocie do hotelu

— Panie Roda — wyjaśnił porter — istnieje parowiec „arcyksiężna Zofja" oraz również parowiec księżna Zofja Hohenberg" Stary należy do dunajskiego towarzystwa okrętowego nowy eleganck do konkurencji węgierskiego towarzystwa żeglugi rzecznej

Zapóźno Moja nierzeczność nie dała się już naprawić W gazetach wszystkich zamieszkałych zakątków ziemi widniał opis podróży będący reklamą dla parowca

„Arcyksiężna Zofja" należącego do dunajskiego towarzystwa okrętowego Zaprosze ni jednak byliśmy i czas spędziliśmy kosztem innego towarzystwa żeglugi rzecznej To musiało być przykre dla firmy która nas tak mile podejmowała i swoim kosztem robiła reklamę firmie konkurencyjnej.

Widowiska

TEATRY:

TEATR MIEJSKI — Marjusz
JAR — Sałata jesienna
CYRULIK— Publiczność na scenie — rewja w 20 obrazach dwa przedstawienia 7,30 i 9,45
MELODRAM — Romantyczni

KINA

CASINO — Mata Hari
CAPITOL: -- Szanghaj-Express
PAN — Bal w operze
CORSO: Lewy i S-ka
CZARY — Billy the Kid
GRAND-KINO — Kochaj mnie dziś
LUNA — Lilianka chce się rozwieść
LUDOWY — Broądway
BAJKA — Spóźniony Romans
OŚWIATOWY — Dla dorosłych: Osądźcie sami — dla młodzieży: Ken Meynard
PALACE — Miłość dońskiego koząka
MIMOZA — Glorja
RAKIETA: — Książę Bouboule
PRZEDWIOSNIE— Odwieczna pieśń
RESURSA — Zemsta nietoperza
SPLENDID:— Głos pustyni
ADRIA — W pogoni za miljonami
METRO — Ułani, ułani

Dyrekcie kin są proszone aby we własnym interesie zawiadamiały zawczasu redakcje o zmianie programu.

Giełda warszawska

WARSZAWA, 20 października 1932 r.

Waluty: Dolar St Zjednoczonych 8,88,5

Dewizy:	
Gdańsk	173.60
Belgja	123,90
Holandja	358.55
Londyn	30,02
Nowy Jork	8,914
Paryż	34,99
Praga	26.41
Szwajcarja	,172,15
Włochy	45,62
Czerwoniec	4.40

Obroty dewizami mniej średnie — tendencja niejednolita — Dolar w obrotach pozagiełdowych — 8,906, — — Rubel złoty 4,59,75 — W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1.47, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,63 Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 211.85 Gram czystego złota 5,9244

Papiery procentowe:

7 proc. poz. stabilizacyjna 53,75
4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 103,50
4 proc. poż. inwestacyjną 96 25
5 proc. poż. konwersyjna 41.00
6 proc. poż. dolarowa 55.50
8 proc. L.Z. Banku Gosp. Krajow. 94,00
10 proc. poż. kolejowa 100.00 (w proc.)
5 proc poż. kolejowa konwersacyjna 37,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow. 94,00
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow. 83,25
8 proc. oblig. Banku Gosp. kraj. 94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83,25
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94,00 (wpr.)
8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25
6 proc. L. Z. m. Warszawy 49,75
8 proc. L. Z. m. Warszawy 58,50
8 proc. L. Z. m. Łodzi 55.75
10 proc. m Radomia 57.75
8 proc. L. Z. Kielc 53,00
8 proc. m Piotrkowa 56,15
4 1/2 proc. L.Z. ziemskie 38,50

Akcje:

Bank Polski	88,00
Lilipop	13,00
Starachowice	9,25

Dla pożyczek pastwowych tendencja niejednolita Tendencja dla listów zastawnych słabsza Obroty małe.

Przez radjo

Łódz, 21 października 1932r

11,40 Przegląd prasy polskiej
11,58 Sygnał czasu
12,05 Program na dzień bieżący
12,10 Płyty gramofonowe
12,30 Urzędowy kom. PIM.
13,20 III koncert szkolny
15,40 Komunikat gospodarczy
15,50 Chwilka lotn. i przeciwgazowa
16.00 Przegląd wydawn. perjod.
16,15 Angielski (Linguaphone)
16.30 Melodje z filmu dźw. „Król Jazz'u"
16,40 „W państwie Sylwana"
17,00 Koncert ork dętej
18,00 Muzyka lekka
18,55 Rozmaitości
19,30 Felieton
19,45 Pras. Dz. Radjowy
19 55 Program na dz. nast
20.00 Pogadanka muzyczna
20.15 Koncert symfoniczny
22.00 Felieton literacki
22,45 Dodatek do Prasowego Dz. R.
23,00 Muzyka taneczna z Warszawy



Chrześcijańska Antykwarnia

Marszałkowska 42 (sklep)

Kupuje, sprzedaje i przyjmuje w komis oraz ocenia:

Antyki, meble, dywany, obrazy, żyrandole, bronzy, kryształy, starą biżuterję, brylanty, złoto, srebro koronki, makaty, oraz przyjmuje do odnawiania i reperacji, meble antyczne, perskie dywany i t.p.

Z poważaniem

Stanisław i Helena Baliccy

KURSY HANDLOWE
I. MANTINBANDA

W ŁODZI, UL. PRZEJAZD № 12, — TEL. 157-90.

Wykłady w Kursach Rocznych i Półrocznych **rozpoczną się 5 września 1932 r.** o godz. 7 wieczór ogólną zbiórką wszystkich grup. Na Kursach Rocznych wykładane są: księgowość pojedyńcza, podwójna i amerykańska, arytmetyka handlowa, korespondencja polska, (za oddzielną dopłatą korespondencja niemiecka) nauka o handlu, prawoznawstwo, ekonomja polityczna, stenografja kaligrafja i nauka pisania na maszynie.

Zapisy przyjmuje i bliższych informacyj udziela kancelarja kursów codziennie od 11—1 pp. i od 4—8 w. *Kierownik kursów:* **I. MANTINBAND**

Ważne dla pp. Oficerów i Podoficerów Rezerwy!

Krawiec wojskowy **J. GRINER** egzystuje od r. 1902. 11-go Listopada (Konstantynowska) 68, parter wykonywa wszelkie roboty wojskowe najszybciej i najtaniej po cenach i warunkach nader przystępnych.

Szewcy.

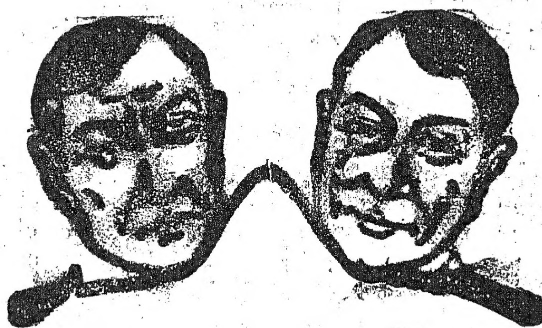
Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości

w Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79, :—: Al. KOSCIUSZKI 22

Telefon 158-38

pasjalność. detaliczna sprzedż zelówek trwłych na wodę



Prawdziwem ukojeniem dla cierpiących na nerwy

jest moja broszurka, niedawno wydana. W książeczce tej omówione są liczne, długoletnie doświadczenia w sprawie przyczyn, powstania oraz leczenia cierpień nerwowych. Tę ewangelję zdrowia wysyłam

zupełnie bezpłatnie

każdemu kto napisze do mnie pod niżej wskazanym adresem. Tysiące [illegible] najlepiej świadczą, jak cennymi i skutecznymi są zawarte w tej broszurce skrzętne, sumienne doświadczenia dla dobra cierpiącej ludzkości. Każdy, kto należy do

licznego zastępu chorych na nerwy

każdy, kto cierpi na roztargniee, obawę przestrzeni, osłabienie pamięcciowe nerwowy ból głowy, bezsenność, zaburzenia żołądka, prewrażliwienie,b óes w stawach, ogólne lub częściowe osłabienie ciała lub też na inne liczne objawy, ten

powinien sobie sprowadzić mo ą kojącą książeczkę.

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspakające przeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia i radości życia prowadzi prosta droga. Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

ERNEST PASTERNAK, Berlin S. O. Michaelkirchplatz Nr. 13 Oddział 948

KONCESJONOWANY

DOM HANDLOWO KOMISOWY „OKAZJA"

PRZEJAZD № 8.

Przyjmujemy do komisowej sprzedaży przedmioty wszelkiego rodzaju oraz różne towary.

Sprzedajemy najmodniejsze palta i jesionki damskie i męskie, **garnitury i ubrania** uczniowskie. Wielki wybór modnych **pończoch** wełnianych i jedwabnych. Duży wybór **obuwia damskiego i męskiego**. Różne **jadwabie** i wełny.—Dział miarowy przyjmuje **obstalunki** na ubrania, palta i futra.

!!! NA RATY I ZA GOTÓWKĘ !!!

Polecam wielki wybór wszelkiej garderoby damskiej, męskiej i dziecinnej

Ceny konkurencyjne Dogodne warunki!

UWAGA! Wykonuję również obstalunki z własnych i powierzonych materjałów

Wólczańska 43 1 p. front

Ogłaszajcie się w „Prądzie"

Kupno i sprzedaż

Tanio do sprzedania **Parcele letniskowe** z lasem, miejscowość sucha zdrowa, w majątku Wola Grzymkowa 3 klm. szosą od tramwaju Aleksandrowskiego, mórg od 1200 zł. metr kwadratowy 21 groszy wiadomość na miejscu.

DO SPRZEDANIA pół oficyny murowanej o 5-ciu mieszkaniach oraz przystaw ka dobra na kuchnię.

Szkółki drzew owocowych

oraz **hodowla drzewek** M. KOŻLAKOWSKI i WŁ. ŻAGLEWSKI — PŁOCK

SPRZEDAŻ:

JERZY KOŁACZKOWSKI ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA **241.**

Zakład ogrodniczy — Ceny niskie

ARTYSTYCZNA CEROWNIA (SZTOPERNIA)

uszkodzonych wszelkich ubiorów i dywanów

M. KLEBER

20 POŁUDNIOWA 20

II brama II piętro

KRAWIEC MĘSKI

F. CHOJNACKI

Sienkiewicza 59. Tel. 73 94.

przyjmuje WSZELKIE ZLECENIA NA SEZON JESIENNO-ZIMOWY

Robota wykwintna — Ceny przystępne

UŻYWANE MOTOCYKLE

„ARIEL" I INNE STALE NA SKŁADZIE obecnie kilka wyjątkowych okazyj

ARIEL I MOTOSACOCHE PRZEDSTAWICIELSTWO

ALFONS MEISTER ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 158, TELEFON 190-56.

Redaktor odp. Jan Adamowicz. Wydawca B. Kowalski. Odbito w tłoczni T. Czajewskiego w Łodzi Al. Kościuszki 41